

KOOPERATYWA ZACHODNIA Włochy, Ursus

A ty co robisz w czwartkowy wieczór?

To był czwartkowy wieczór, koleżanka powiedziała, że byśmy się spotkały na krańcu, a dokładnie chodziło jej o ulicę Na Krańcu nieopodal cmentarza. Zobacysz mówią, tam same fajne rzeczy są. Pomyślałam, że chyba szaleję się opija niczym bohaterowie pewnego serialu. Jednak ciekawość wzięła górę i w czwartkowy wieczór pojawiłam się Na Krańcu. Atmosfera trochę dziwna. Ludzie z otwartymi bagażnikami swoich samochodów niczym w gangsterskim filmie. Brakowała tylko głośnej muzyki i błyskających ledów. Inni przemieszczają się z torbami od jednego samochodu do drugiego. A dzieci biegają wesoło. Jak już zobaczyłam dzieci to stwierdziłam, że nic złego mi się nie stanie. Rozglądałam się niepewnie, a tam same cuda. Miody prosto od pszczelarza, świeże ryby. Warzywa prosto z ziemi i kosztele, jabłka które myślałam, że już wyginęły. Do tego nabiał krowi i kozi. Czapki merino i bawełniane dresy, a do tego papier toaletowy w dużych paczkach, brakuje tylko sznurka, którym byłby przewiązany. Czy cofnęłam się w czasie? Nie to tylko spotkanie kooperatywy spożywczej, zrzeszającej ludzi z Włoch i Ursusa. Idea tej społeczności mnie wciągnęła i zostałam. Kooperatywa to przedsięwzięcie społeczne, które nie ma celu zarobkowego. Celem jest robienie wspólnych zakupów u małych lokalnych dostawców zdrowej i ekologicznej żywności, ale nie tylko. Jak pisałam można także kupić także ekologiczny papier toaletowy jak i ubrania czy kosmetyki. Na kooperatywie nikt nie zarabia, chociaż zyskują wszyscy jej członkowie. Kontaktujemy się bezpośrednio z producentami i dostawcami i od nich kupujemy produkty na rzecz naszej społeczności. Grupa ta powstała z potrzeby serca, dostarczania swojej rodzinie jak najlepszych produktów. Jeżeli zainteresowała Was ta idea szukajcie nas na Facebook pod nazwą: KOOPERATYWA ZACHODNIA Włochy, Ursus, chętnie podzielimy się informacjami jak to wszystko działa.

Jak to działa

Na grupie na fb: Kooperatywa zachodnia Włochy Ursus - są utworzone różne wydarzenia np Ekologiczne mąki od Pazikolandu, Smakołyki od Marianny, Grecja w gębie, Ekojabłonka, Eko jaja i nabiał etc. W danym wydarzeniu deklarujemy się na zakup produktów np. jaj czy sera, następnie opłacamy zakupy i odbieramy je na odbiorach w czwartki na ulicy Na Krańcu- już zapakowane i opisane naszym imieniem i nazwiskiem. Proste! :)



Obecnie odbiory są organizowane w co drugi czwartek. Zapraszamy serdecznie.

Opracowała: **Dorota Dabińska-Frydrych**, członkini kooperatywy, wielbicielka krzywych marchewek.



Dołącz do nas!

Będąc członkiem kooperatywy zyskujesz dostęp do zdrowej i ekologicznej żywności w niższych cenach w zamian za włączenie się w organizację naszych akcji.

<https://www.facebook.com/groups/kooperatywazachodnia>

GAZETA WŁOCHOWSKA

W tym numerze:

- Święto Niepodległości
- Chełmoński w Muzeum Narodowym
- Jak dbać o zdrowie jesienią?
- Kolejne plany uchwalone



KOMITET DO SPRAW POŻYTKU PUBLICZNEGO

NIW
Narodowy Instytut Wolności
Centrum Rozwoju Społeczności Obywatelskich

Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczności Obywatelskich w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030

Rządowy Program Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2021-2030
NOWE FIO

Spis treści

Zaduszki – Dzień modlitwy za zmarłych: Czym różnią się od Wszystkich Świętych?	3
NEWSY Z WŁOCH – październik, Listopad 2024	4
Chelmoński w Muzeum Narodowym	5
Plany Uchwalone	6
Falco, pies do adopcji	8
11 listopada – Święto Niepodległości: Symbol wolności i jedności narodu	9
Styl i Komfort dla Twojego zwierzątka!	10
Jak zadbać o zdrowie jesienią?	11
KOOPERATYWA ZACHODNIA Włochy, Ursus	12



Rządowy Program Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030 jest kontynuacją programów rządowych skierowanych do sektora organizacji pozarządowych. Podstawowym celem programu jest promocja działalności społecznej, aktywizacja i formowanie postaw obywatelskich. W ramach tego Programu realizowany jest projekt „Wspólnota Mieszkańców Dzielnicy Włochy-Aktywizujemy Mieszkańców” już teraz zapraszamy Mieszkańców do udziału w 2024 r. w piknikach, forach mieszkańców podczas której oprócz sąsiedzkiej rekreacji porozmawiamy o wolontariacie, aktywności obywatelskiej. Szczegóły będą podawane na kanałach informacyjnych Stowarzyszenia Wspólnota Mieszkańców Dzielnicy Włochy. Projekt sfinansowany ze środków Narodowego Instytutu Wolności-Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030.

**GAZETA
WŁOCHOWSKA**

GAZETA BEZPŁATNA
Nakład: 10 000 egz.
WYDAWCA: Stowarzyszenie
Wspólnota Mieszkańców
Dzielnicy Włochy
02-405 Warszawa, Rybnicka 18
REGON: 382546906;
NIP: 5223150035

Redaktor naczelny: Wojciech Łańcucki
Skontaktuj się:
z redaktorem naczelnym –
naczelnym@gazetawlochowska.waw.pl
z redakcją –
redakcja@gazetawlochowska.waw.pl
Skład i łamanie: Antoni Wykurz

Wszelkie prawa do publikowanych
treści oraz ich fragmentów
zastrzeżone dla redakcji.

Redakcja nie ponosi
odpowiedzialności za opinie
wyrażone w artykułach przez ich
autorów.

Jak zadbać o zdrowie jesienią?

Jesień to piękny czas, gdy przyroda przechodzi w stan przygotowania do zimy, a liście zmieniają barwy na złociste odcienie. Jednakże wraz z chłodniejszą pogodą i krótszymi dniami, nadchodzi także czas wzmożonego ryzyka zachorowań. Zmienność pogody, częstsze opady deszczu oraz spadki temperatury mogą wpływać na osłabienie organizmu, co sprzyja przeziębieniom i grypie. Jak więc skutecznie zadbać o swoje zdrowie w tym okresie? Oto kilka praktycznych wskazówek, które pomogą przetrwać jesień w dobrym zdrowiu i formie.

1. Odpowiednia dieta

W okresie jesiennym nasz organizm potrzebuje dodatkowego wsparcia, by skutecznie bronić się przed wirusami i bakteriami. Podstawą zdrowego stylu życia jest zrównoważona dieta bogata w witaminy i minerały. Warto sięgnąć po produkty sezonowe, takie jak dynia, buraki, marchew, jabłka czy gruszki, które dostarczą niezbędnych składników odżywczych. Niezbędne dla wzmocnienia odporności są także witaminy C i D. Witaminę C znajdziemy w cytrusach, papryce, natce pietruszki czy kiszzonej kapuście. Witamina D, której w okresie jesiennym może nam brakować z powodu ograniczonego dostępu do słońca, jest dostępna w tłustych rybach, jajkach oraz produktach mlecznych. Suplementacja witaminy D w porozumieniu z lekarzem również może być dobrym rozwiązaniem.

2. Ruch na świeżym powietrzu

Jesień nie musi oznaczać rezygnacji z aktywności fizycznej. Regularny ruch to jeden z najlepszych sposobów na utrzymanie zdrowia i kondycji. Spacer w lesie, jogging, rower czy nordic walking to świetne formy aktywności, które można uprawiać również przy chłodniejszej aurze. Ruch na świeżym powietrzu dotlenia organizm, poprawia nastrój oraz wspiera układ odpornościowy. Nie bójmy się wychodzić z domu nawet przy lekkim deszczu – odpowiednio dobrany strój, z warstwową odzieżą, ochroni przed chłodem i wilgocią, a korzyści płynące z przebywania na świeżym powietrzu są nieocenione.

3. Prawidłowy odpoczynek i sen

Jednym z najważniejszych elementów dbania o zdrowie jest regeneracja organizmu, która odbywa się przede wszystkim podczas snu. Jesienią, kiedy dni stają się krótsze, a wieczory chłodniejsze, warto dostosować tryb życia do naturalnego rytmu przyrody. Starajmy się chodzić spać o regularnych porach i zadbajmy, by nasz sen trwał przynajmniej 7-8 godzin. Odpoczynek to także umiejętność radzenia sobie ze stresem, który obniża odporność



organizmu. Warto włączyć do swojego dnia techniki relaksacyjne, takie jak medytacja, joga, czy po prostu chwila spędzona z książką i herbatą w ręku. To drobne przyjemności, które mają ogromne znaczenie dla naszego samopoczucia.

4. Higiena i profilaktyka

Jesienią wirusy i bakterie rozprzestrzeniają się znacznie łatwiej, dlatego szczególne znaczenie ma dbanie o higienę. Częste mycie rąk, unikanie dotykania twarzy oraz regularne wietrzenie pomieszczeń to proste, lecz skuteczne metody minimalizowania ryzyka infekcji. Warto także unikać dużych skupisk ludzi, zwłaszcza w zamkniętych przestrzeniach. Jesień to również idealny moment, aby pomyśleć o szczepieniach, zwłaszcza przeciwko grypie. Skonsultuj się ze swoim lekarzem i sprawdź, czy szczepienie jest dla Ciebie odpowiednie. Dzięki temu możesz skutecznie zminimalizować ryzyko zachorowania.

5. Nawodnienie organizmu

W chłodniejsze dni często zapominamy o odpowiednim nawodnieniu organizmu, tymczasem picie odpowiedniej ilości płynów to podstawa zdrowia. Nasz organizm, mimo mniejszej potrzeby odczuwania pragnienia, nadal potrzebuje wody do prawidłowego funkcjonowania. Warto sięgać nie tylko po wodę, ale także po ciepłe herbaty ziołowe, napary z imbirem, cytryną i miodem, które mają działanie rozgrzewające i wspierają odporność.

6. Odpowiednie ubranie

Chłodne poranki i wieczory mogą być zdradliwe, dlatego tak ważne jest odpowiednie ubranie. Najlepszym rozwiązaniem jest noszenie ubrań warstwowych, które łatwo dostosować do zmieniających się warunków pogodowych. Nie zapominajmy także o czapkach, szalikach i rękawiczkach, które chronią przed zimnem i pomagają uniknąć przeziębienia. Pamiętajmy, że najważniejsze jest działanie prewencyjne – wcześniej zaczniemy dbać o siebie, tym lepiej przygotujemy nasz organizm na zimowe wyzwania.

Opracował: **Tomasz Grunwald**

Obchody 11 listopada są okazją do przypomnienia o wartościach, które stanowiły fundament walki o niepodległość: patriotyzmie, wolności i odpowiedzialności za ojczyznę. Co roku w całym kraju odbywają się liczne uroczystości, marsze, koncerty i msze święte. Najważniejszą z nich jest uroczysta zmiana warty przed Grobem Nieznanego Żołnierza na placu Piłsudskiego w Warszawie, z udziałem najwyższych władz państwowych. Jednym z najbardziej znanych wydarzeń związanych z obchodami Święta Niepodległości jest Bieg Niepodległości, który odbywa się w wielu miastach Polski. To symboliczne wydarzenie, podczas którego uczestnicy pokonują dystans 10 kilometrów, świętując wolność i upamiętniając tych,

Styl i Komfort dla Twojego zwierzątka!

Właściciele czworonogów mają ulubione sklepy, w których robią zakupy dla swoich pupili, jedni wybierają wielkopowierzchniowe, inni wolą zająć w zaciszne miejsca gdzie czas płynie wolniej. Takie miejsce z miłą atmosferą a przede wszystkim przyjazne dla zwierząt, można znaleźć przy ul. Pola Karolińskiego 2A. Sklep 4ŁAPY jest małym rodzinnym sklepem zoologiczno - wędkarskim działającym już blisko 15 lat. W obecnej lokalizacji działalność rozpoczął od 2021 r. i już od samego początku stał się miejscem chętnie odwiedzianym przez miłośników zwierząt i ich podopiecznych. Każdy czworonożny klient jest przyjaźnie witany i starannie obsłużony a za zgodą właściciela obdarowany przysmakiem, zaś właściciel zawsze może liczyć na przyjazną rozmowę. W swojej ofercie sklep posiada karmy, przydatne artykuły do pielęgnacji zwierząt, niezbędne suplementy, najróżniejsze zabawki, ubranka dla pupili w najróżniejszych rozmiarach dla tych malutkich, średnich i dużych, ręcznie uszyte przez kraw-

coń którzy oddali życie za niepodległą Polskę. Święto Niepodległości to także czas, by przypomnieć sobie, że niepodległość nie jest dana raz na zawsze. To wartość, którą należy pielęgnować, dbać o nią i przekazywać kolejnym pokoleniom. Dzień ten jest symbolem zarówno trudnej historii, jak i ogromnej radości z odzyskania wolności. 11 listopada 1918 roku to dzień, który połączył Polaków w dążeniu do wspólnego celu – wolnej ojczyzny. Pamiętajmy więc o tych, którzy walczyli za naszą niepodległość, i z dumą świętujemy ten wyjątkowy dzień!

Opracował: **Tomasz Grunwald**



cową posłania i kocyki w różnych kolorach i wielkościach, smycze, obroże, szelki a także inne przedmioty, które ułatwią wspólne życie z pupilem. Sklep posiada również ofertę dla miłośników akwarystyki słodkowodnej oraz morskiej, oprócz pokarmów i niezbędnego wyposażenia można też kupić żywe ryby i otrzymać fachową poradę. Można tu znaleźć coś dla każdego gatunku zwierząt a także dla coś dla właścicieli np. ręcznie szyte torby i okrycia (takie jak poncza), noże różnego gatunku (ratownicze, wielofunkcyjne czy ozdobne), latarki itp. Jest też oferta dla wędkarzy, którzy chętnie odwiedzają sklep po artykuły wędkarskie tj. wędki, siatki, ręcznie szyte różnej wielkości torby, zanęty, przynęty żywe i sztuczne a także inne przydatne wyposażenie dla łowiących różnymi metodami. Przyjazne miejsce do którego warto wstąpić, które potrafi zaspokoić różne potrzeby.

Opracował: **Dariusz Leńczuk**



Zaduszki – Dzień modlitwy za zmarłych: Czym różnią się od Wszystkich Świętych?

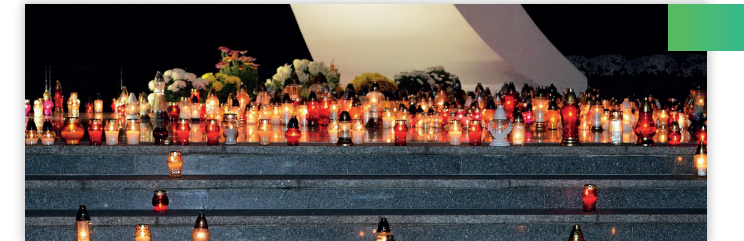
W polskiej tradycji pierwsze dni listopada są czasem szczególnej pamięci o zmarłych. Wierni odwiedzają groby swoich bliskich, zapalają znicze i modlą się za tych, którzy odeszli. Wspominamy zarówno osoby bliskie, jak i tych, których nigdy nie poznaliśmy, ale którzy zapisali się w historii naszej rodziny, kraju, czy wspólnoty. W tym czasie obchodzimy dwa ważne dni: 1 listopada – Wszystkich Świętych i 2 listopada – Dzień Zaduszny (Zaduszki). Choć oba te święta często myli się ze sobą, różnią się one zarówno pod względem treści, jak i symboliki.

Wszystkich Świętych – dzień chwały i radości

1 listopada, czyli Uroczystość Wszystkich Świętych, to święto poświęcone nie tylko znanym świętym, takim jak św. Jan Paweł II, św. Teresa z Avila czy św. Franciszek z Asyżu, ale także tym, którzy osiągnęli życie wieczne w niebie, a ich imiona nie zostały oficjalnie wpisane do kalendarza liturgicznego. To dzień radości z ich chwały i dziękczynienia za ich świętość. W kościele katolickim Wszystkich Świętych to dzień, w którym wierni wspominają tych, którzy są już w niebie i cieszą się oglądaniem Boga. To uroczystość pełna optymizmu i nadziei, przypominająca, że każdy człowiek może osiągnąć świętość i życie wieczne. Dlatego msze tego dnia mają radosny charakter, a symbolem tego święta są światło, biel oraz modlitwa dziękczynna.

Zaduszki – Dzień Zaduszny, czas modlitwy za zmarłych

2 listopada, czyli Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych (potocznie zwane Zaduszkami), to dzień poświęcony modlitwie za dusze tych, którzy zmarli, ale jeszcze nie osiągnęli pełni chwały w niebie. Według tradycji katolickiej, tego dnia wierni modlą się za dusze przebywające w czyśćcu, wierząc, że ich modlitwy, ofiary i odpusty mogą przyspieszyć ich przejście do nieba. Zaduszki mają charakter refleksyjny i pełen zadumy. W przeciwieństwie do Wszystkich Świętych, które są świętem pełnym radości, Zaduszki to dzień modlitwy, zadumy i troski o tych, którzy jeszcze potrzebują pomocy, aby dostąpić wiecznego zbawienia. Tradycja modlitwy za zmarłych ma swoje korzenie już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, a w Polsce dzień ten szczególnie wiąże się z odwiedzaniem cmentarzy, zapalaniem zniczy oraz modlitwami w intencji zmarłych członków rodziny. Różnice między Wszystkimi Świętymi a Zaduszkami. Choć oba dni obchodzone są w bliskiej sobie terminie i na pierwszy rzut oka mogą wydawać się podobne, różnice między nimi są istotne: Charakter święta: Wszyst-



kich Świętych to dzień radości i dziękczynienia za tych, którzy osiągnęli świętość. Zaduszki natomiast są dniem modlitwy za zmarłych, którzy jeszcze nie dostąpili chwały nieba i potrzebują naszej pomocy duchowej. Intencje modlitwy: 1 listopada modlimy się do świętych i za ich wstawieniem prosimy o pomoc. 2 listopada modlimy się za dusze w czyśćcu, wierząc, że nasze modlitwy mogą im pomóc w drodze do zbawienia. Symbolika: Wszystkich Świętych to święto pełne światła i nadziei, a Zaduszki mają bardziej refleksyjny, pokutny charakter. Kolorem liturgicznym 1 listopada jest biel, symbolizująca radość, natomiast 2 listopada – fiolet, oznaczający pokutę i zadumę. Ciekawostka: Tradycja Dziadów – pogańskie korzenie Zaduszek. Choć Zaduszki mają chrześcijańskie korzenie, ich obchody w Polsce są również związane z dawnymi, przedchrześcijańskimi wierzeniami. Jedną z takich tradycji były Dziady, obrzędy zaduszne, które odbywały się w nocy z 31 października na 1 listopada. Podczas Dziadów wierzono, że dusze zmarłych wracają na ziemię i potrzebują wsparcia żyjących, w postaci modlitw, ofiar i specjalnych rytuałów. Podczas tych obrzędów przy grobach zmarłych składano jedzenie, a na stołach zostawiano miejsca dla duchów, które miały pojawić się na uczcie. Uważano, że w ten sposób można zyskać przychylność zmarłych przodków i zapewnić sobie ich opiekę. Choć Kościół katolicki potępił te obrzędy, wiele elementów dawnych wierzeń przetrwało i wplata się w dzisiejsze obchody Dnia Zadusznego. Podsumowanie: Zarówno Wszystkich Świętych, jak i Zaduszki to wyjątkowe dni w polskiej tradycji, poświęcone pamięci o zmarłych. Oba święta łączą wspólny element refleksji nad przemijaniem i znaczeniem modlitwy za zmarłych, ale różnią się charakterem i intencją. Wszystkich Świętych to dzień radości i wdzięczności za świętych, którzy są dla nas wzorem, natomiast Zaduszki to czas modlitwy za tych, którzy potrzebują naszego duchowego wsparcia. Warto o tym pamiętać, odwiedzając groby bliskich i uczestnicząc w liturgii tych dni.

Opracował: **Jakub Marchewka**

NEWSY Z WŁOCH – październik, Listopad 2024

Szyszkowa wreszcie przejezdna

Po 15 miesiącach prac budowlanych ul. Szyszkowa wreszcie odzyskała przejezdność. Nawierzchnia asfaltowa jest nareszcie na całej długości. W pierwszym tygodniu listopada udało się uzyskać przejezdność na całej długości, a w drugim tygodniu listopada jezdnią ul. Szyszkowej otrzymała finalną nawierzchnię asfaltową i nawet zostały wymalowane oznaczenia poziome jezdni. Dużo gorzej prezentują się skrzyżowania z uliczkami dochodzącymi do ul. Szyszkowej. Na wszelkich rozjazdach brakuje ostatecznej warstwy asfaltu, a wjazd w ul. Dzwonkową dalej jest całkowicie rozebrany i żadne prace nie są prowadzone. Od października przybyło nieco chodnika i powstała podwalina pod odcinek ścieżki rowerowej od przystanku autobusowego do skrzyżowania z ul. Rebusową. Z naszych obserwacji wynika, że zazwyczaj na całym przebudowywanym odcinku pracuje jednocześnie 2 lub 3 pracowników, co jest stanem niezmiennym od wielu tygodni. Wiele wskazuje na to, że ta inwestycja będzie kontynuowana co najmniej przez cały miesiąc listopad.



rowała kwotę nieznacznie poniżej kwoty założonego budżetu, który w tym przypadku wynosi 700 tys. zł. Drugi podmiot zaoferował swoje usługi za zdecydowanie wyższą kwotę.

W przypadku obu inwestycji umowy z wykonawcami jeszcze nie zostały zawarte. Mamy nadzieję, że nastąpi to w najbliższych dniach i wybrani wykonawcy przystąpią do realizacji bez zbędnej zwłoki.

Przetargi

W październiku Zarząd Dzielnicy przeprowadził ponowny przetarg na modernizację integracyjnego placu zabaw w Parku Kombatantów. Pierwszy przetarg nie został rozstrzygnięty, gdyż urząd przeznaczył na to zadanie kwotę niespełna 230 tys. zł, a najniższa z uzyskanych wtedy ofert wynosiła ponad 248 tys. zł. Urząd planował do następnego przetargu dołożyć brakujące 20 tys. zł, ale ostatecznie nowy przetarg został ogłoszony z kwotą identyczną jak poprzednio. Tym razem zgłosiły się 4 podmioty. Tylko jedna oferta mieściła się w kwocie jaką urząd zaplanował i właśnie firma, która złożyła tę ofertę została wybrana do zawarcia umowy na realizację tej inwestycji.

Na przełomie października i listopada odbył się przetarg na organizację i prowadzenie przez 80 dni w okresie zimowym krytego lodowiska sztucznego na terenie szkoły podstawowej nr 87 przy ul. Malowniczej na Niskim Okęciu. Lodowisko ma mieć wymiary 18 x 40 m i być kryte halą namiotową o powierzchni 20 x 45 m. Wykonawca ma zapewnić wypożyczalnię łyżew (dla dzieci i młodzieży nieodpłatnie) oraz usługi suszenia i ostrzenia łyżew. Do przetargu zgłosiły się 2 firmy. Jedną z nich zaofero-

Al. Krakowska - utrudnienia

Od godz. 22:00 w piątek 15 listopada rozpocznie się wymiana nawierzchni jezdni al. Krakowskiej na odcinku od ul. Malowniczej do ul. Hynka. Wymiana realizowana na zasadzie frezowania, a następnie wylania nowej warstwy ścieralnej będzie realizowana na jezdni prowadzącej w stronę Ochoty. Prace mają być przeprowadzone w 3 etapach. W weekend 15-18 listopada zostanie wymieniona nawierzchnia na odcinku od ul. KOR do ul. Franciszka Hynka. W kolejnych dniach będzie wymieniana nawierzchnia na prawym i środkowym pasach ruchu na odcinku od ul. Malowniczej do ul. KOR. W ostatnim etapie zostanie wymieniona nawierzchnia na lewym pasie tego odcinka. Przez większą część czasu tych prac nie będzie wjazdu z ul. KOR w al. Krakowską.

Całość prac ma się zakończyć w sobotę 23 listopada o godzinie 4:00. W czasie remontu autobusy linii 141, 154, 317 będą miały trasy zmienione. Zostaną też wytyczone objazdy. To będzie trudny tydzień dla wszystkich korzystających na co dzień z al. Krakowskiej.

Opracował: **Wojciech Łańcucki**

11 listopada – Święto Niepodległości: Symbol wolności i jedności narodu

11 listopada to jedna z najważniejszych dat w polskim kalendarzu – dzień, w którym Polacy co roku obchodzą Narodowe Święto Niepodległości. Jest to święto przypominające o długiej i trudnej drodze do odzyskania suwerenności po 123 latach zaborów, kiedy Polska zniknęła z mapy Europy. To wyjątkowy czas, w którym każdy obywatel kraju może z dumą spojrzeć w przeszłość i docenić bohaterstwo, poświęcenie oraz niezłomność ludzi, którzy przyczynili się do przywrócenia naszej ojczyzny.

Droga do niepodległości

Zaborcy – Rosja, Prusy i Austria – w wyniku trzech rozbiorów w latach 1772, 1793 i 1795, podzielili Polskę między siebie, likwidując państwo polskie. Przez ponad stulecie Polacy nieustannie podejmowali próby odzyskania niepodległości, walcząc w powstaniach, takich jak Powstanie Listopadowe (1830) czy Powstanie Styczniowe (1863). Choć te zrywy nie przyniosły upragnionej wolności, podtrzymywały ducha narodowego i wiarę w odzyskanie suwerenności. Kluczowy moment nadszedł wraz z zakończeniem I wojny światowej. Zmiana układu sił w Europie, klęska państw zaborczych i działalność wybitnych polskich polityków, jak Józef Piłsudski, Roman Dmowski czy Ignacy Paderewski, doprowadziły do odrodzenia niepodległego państwa polskiego. 11 listopada 1918 roku, w dniu podpisania rozejmu kończącego wojnę, Józef

Piłsudski przejął władzę wojskową z rąk Rady Regencyjnej i rozpoczął tworzenie niepodległej Polski.

Dlaczego 11 listopada?

Choć proces odzyskiwania niepodległości trwał przez kilka miesięcy, to właśnie 11 listopada uznawany jest za symboliczny dzień wolności. Tego dnia w 1918 roku Niemcy podpisały zawieszenie broni z państwami Ententy, kończące I wojnę światową, a Polska zaczęła formalnie budować swoje struktury państwowe. To dzień, w którym kraj po raz pierwszy od 123 lat odzyskał suwerenność. Święto zostało ustanowione oficjalnie w 1937 roku i było obchodzone do wybuchu II wojny światowej. Po wojnie, w okresie PRL-u, święto to zostało zniesione i zastąpione Dniem Zwycięstwa nad Faszyzmem (9 maja). Dopiero w 1989 roku, po upadku komunizmu, Święto Niepodległości zostało przywrócone i od tamtej pory obchodzone jest co roku, jako symbol wolności i narodowej dumy.

Ciekawostka: Bieg z listem Piłsudskiego

Z historią 11 listopada związana jest ciekawa anegdota. Tego dnia, kiedy Polska odzyskiwała niepodległość, ówczesny Komendant Józef Piłsudski znajdował się w Warszawie, dokąd przybył po zwolnieniu z niemieckiego więzienia w Magdeburgu. W tym samym czasie odbywały się kluczowe rozmowy dotyczące przejęcia władzy wojskowej. Sytuacja w kraju była niepewna, a sam Piłsudski nie wiedział, czy zdoła przejąć kontrolę nad armią niemiecką, która wciąż stacjonowała w Warszawie. Aby przyspieszyć proces demobilizacji wojsk niemieckich, Piłsudski wysłał z Warszawy oficjalny list do Berlina. Był to niezwykle ważny dokument, który mógł mieć wpływ na dalsze losy kraju. Jednak najważniejsza w tej historii była... determinacja i szybkość posłańca. List został przekazany ówczesnemu podporucznikowi Bogusławowi Miedzińskiemu, który w ciągu zaledwie 12 godzin przebiegł trasę do niemieckiej granicy, co w tamtych czasach, przy trudnych warunkach pogodowych i transportowych, było nie lada wyczynem. Dzięki jego niebywałemu wysiłkowi, negocjacje dotyczące wycofania niemieckich wojsk zostały przyspieszone, a Polska mogła bezpieczniej budować nową strukturę państwową.

Jak dziś obchodzimy Święto Niepodległości?



głos i dopytać o pewne szczegóły planu pana projektanta oraz panią naczelnik. Kolejni mówcy byli wyraźnie podenerwowani panującą na sali atmosferą, niektórzy wprost podkreślali, że ich stan emocjonalny jest spowodowany zachowaniem radnego Kowaliszyna. Będąc od kilku lat uczestnikiem wielu komisji i sesji w naszej dzielnicy, nie umiem odnaleźć w pamięci tak bezczelnego i nieostrożnego wobec mieszkańców zachowania jakiegokolwiek radnego, członka zarządu czy nawet zwykłego urzędnika. Mogę się mylić, ale chyba nikt nigdy w sali obrad nie dopuścił się prezentowania takiego braku kultury wobec mieszkańców i zaproszonych gości jak to uczynił radny Jerzy Kowaliszyn. Jestem bardzo ciekaw jaką opinię o zachowaniu radnego wydali by wyborcy którzy kilka miesięcy temu swoimi głosami wybrali Jerzego Kowaliszyna jako swojego przedstawiciela w Radzie Dzielnicy Włochy. Czy byli by dumni ze swojego wybrańca, gdyby zapoznali się z obecną jego „działalnością” radnego?

Śmiem wątpić. Generalnie dziwi mnie, że ktoś jeszcze głosuje na Jerzego Kowaliszyna. Nie jest osobą nową we Włochowskim samorządzie. Pełnił też funkcję wiceburmistrza w czasach burmistrza Michała Wąsowicza i dla pententów był koszmarem z ulicy wiązków. Po tym jak przepadł w wyborach w 2018 roku miałem nadzieję, że już na zawsze. Niestety, albo przekonał do siebie nowych wyborców, albo niektórzy mieszkańcy mają pamięć przysłowiowej złotej rybki. Wracając do tematu mpzp, zaproponowałem radnym, aby rozważyli przyjęcie stanowiska w którym wskażą uwagi, które powinny zostać w ostatecznej wersji planu uwzględnione. Nawet nie wprowadzono tego punktu do porządku obrad. Plan nie jest jeszcze uchwalony, stanie się to na sesji Rady Dzielnicy pod koniec listopada br. Jest jeszcze czas, aby coś zmienić, ale czy będzie wola polityczna? Wątpię.

Opracował: **Wojciech Łańcucki**

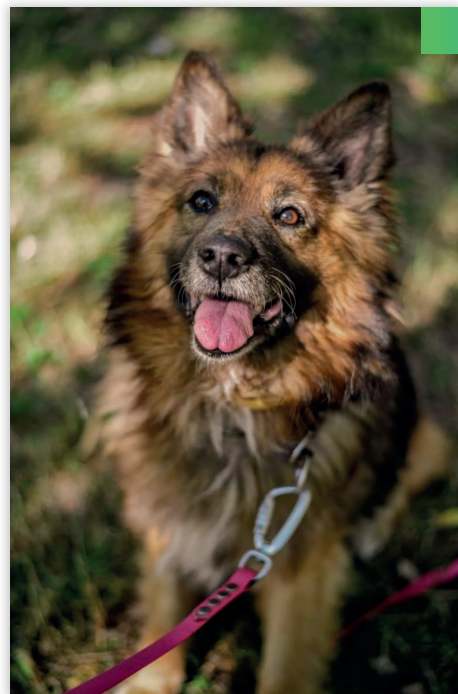
Falco, pies do adopcji

Falco to pies w kwiecie wieku, który zasługuje na kochający dom. Choć nie jest już szczeniakiem, ma mnóstwo energii i chęci do życia.

W typie rasy: Mieszaniec

Wiek: 10 lat, Płeć: samiec, Waga: 16 kg, Nr: 0618/24, Status: do adopcji, Przyjęty: 2024-04-26, Znaleziony: Warszawa, rejon ul. Ceramicznej, Boks: 823 R8 (domek)Grupa: Pomarańczowi

Jest sympatyczny i otwarty - od razu zdobywa serca ludzi, łąduje się na kolana i podaje łapki na zmianę. Dziarski spacerowicz - uwielbia spacerować i od razu po przypięciu smyczy informuje sąsiadów, że wychodzi "na miasto". Podczas spacerów jest zajęty swoimi sprawami, ale chętnie nadstawia futerko do głaskania. Przyjazny wobec innych psów - choć czasem obszczeka inne psiaki, zazwyczaj ładnie spaceruje z innymi czworonogami. Miłośnik piłek - bardzo lubi bawić się piłkami, które dzielnie nosi i podrzuca. Spokojny w miejskim otoczeniu - odgłosy samochodów i autobusów nie robią na nim wrażenia, więc świetnie odnajdzie się w miejskim zgiełku. Gotowy na nowe wyzwania - ostatnio odwiedził SPA, gdzie wizytę zniósł bardzo dzielnie, a nawet podobało mu się bycie w centrum uwagi. Przepiękny - pies o wyjątkowej urodzie i miękkim, puchatym futerku, które aż prosi się o głaskanie. Falco jest psem bez dużych wymagań, obecnie zdrowym, ale najlepiej czułby się w domu bez wielu schodów. Mimo swojego wieku, ma do zaoferowania mnóstwo poczucia humoru i optymizmu. Jeśli szukasz wiernego przyjaciela, który wniesie radość do Twojego życia, Falco jest idealnym wyborem. Adoptuj Falco i daj mu szansę na szczęśliwe życie!



Kontakt w sprawie adopcji

Agata 606 294 250 Asia 732 002 688 Gosia 662 921 760

Opracowało: **Schronisko na Paluchu**

Chełmoński w Muzeum Narodowym

Na jesień ... Chełmoński!

Z końcem września, poza astronomiczną jesienią, pojawiła się obszerna wystawa prac jednego z najbardziej uznanych polskich artystów, Józefa Chełmońskiego. Jego wręcz kultowe obrazy, takie jak Babie Lato czy Bociany są znane każdemu i dzięki swojej wyjątkowej poetyce, kojarzą się z spokojem i pięknem wiejskiego krajobrazu. Malarz wywodzący się z drobnej szlachty, urodzony w małej wsi, w powiecie łowickim, w wieku osiemnastu lat rozpoczął edukację w słynnej Klasie Rysunkowej Wojciecha Gersona. Następnie, tak jak wielu wybitnych polskich artystów w tamtym czasie, kontynuował naukę w Akademii Sztuk Pięknych w Monachium. W stolicy Bawarii zetknął się z popularnym i modnym ówczesnie realizmem, wywodzącym się z tętniącego życiem Paryża, będącego ówczesnie kulturalną stolicą Europy. Realizm odrzucał idealizację przedstawianych scen oraz fascynację kulturą antyku, postulował pokazywanie prostej, codziennej rzeczywistości - bardzo często w pracach pojawiały się sceny z życia wiejskiego czy realia egzystencji uboższych warstw społeczeństwa. Po dwóch latach, Chełmoński powrócił do Polski i zaczął propagować nowy styl w artystycznych kręgach Warszawy - niestety, nie spotkał się on z zrozumieniem opinii publicznej i krytyków - Warszawa nie była jeszcze gotowa na nowatorstwo. Chłodne przyjęcie zmusiło Chełmońskiego do szukania szczęścia w stolicy Francji. Tam, dla znudzonego przesytem, zamożnego francuskiego mieszczaństwa pejzaże wschodnich terenów dawnej Polski, zostały przyjęte bardzo ciepło - były czymś nieznanym, nowym i wręcz egzotycznym. W wieku czterdziestu lat, artysta powrócił do Polski i stał się kluczową postacią życia artystycznego, a krytycy i opinia publiczna poznała się na jego talencie. Pod koniec życia, Chełmoński osiadł na prowincji, oddając się sielance życia wiejskiego. Zmarł w wieku sześćdziesięciu pięciu lat, na cztery miesiące przed wybuchem Wielkiej Wojny.

Zasługującym na uwagę obrazem Chełmońskiego, który niestety nie zyskał takiej sławy jak wspomniane Babie Lato lub Bociany, jest Jesień z 1875 roku. W przeciwieństwie do wielu innych prac malarza, nastrój obrazu jest bardzo melancholijny i senny. Centralnym elementem jest typowa wiejska chata, z komina której wydobywa się gęsty dym. U drzwi chaty, znajdują się psy, przedstawione tak sugestywnie, że niemal słyszymy ich szczeka-



Józef Chełmoński, Jesień, olej na płótnie, 1875.

nie, domagające się wpuszczenia do środka. Powód jest dość zrozumiały - pogoda jest wręcz koszmarna, wieje silny wiatr i zacina zimny, jesienny deszcz. Nawet czerpak z pobliskiej studni jest tak wygięty podmuchem wiatru, że wydaje się, że lada chwila się złamie. Dzięki tej scenarii, Chełmońskiemu udało się wytworzyć kontrast pomiędzy złymi warunkami pogodowymi a błogim ciepłem chaty, z której widzimy wydobywające się światło. Mistrzostwo techniczne malarza sprawia, że najchętniej sami ukrylibyśmy się w wnętrzu ciepłej chaty, by przeczekać burzę. Obraz wzbudził zainteresowanie i wywołał komplementy wielu krytyków i pisarzy, między innymi Henryka Struve, który napisał następujące słowa:

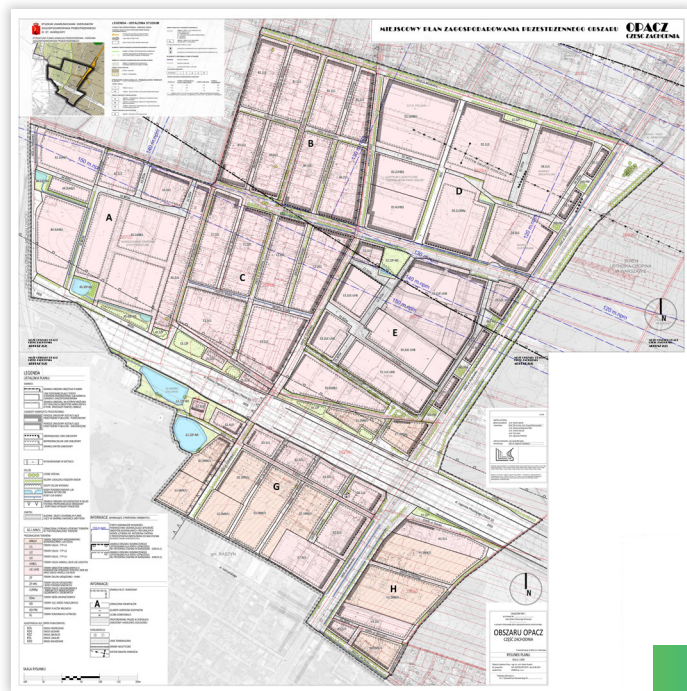
„obraz /.../ wywołuje głębokie wrażenie. Nie mamy tu już przed sobą realistycznego naśladowania natury, lecz znać we wszystkim ducha czującego, przejętego życiem natury. Tak nie wygląda jesień rzeczywista; tak ją tylko odczuwa serce ludzkie w chwilach wewnętrznej rozstroju”

By o tych wrażeniach przekonać się samodzielnie i na własne oczy zobaczyć Jesień oraz inne prace mistrza, zachęcamy wybrać się do Muzeum Narodowego w Warszawie na wystawę czasową poświęconą twórczości Józefa Chełmońskiego. Wystawę można obejrzeć do 26 stycznia przyszłego roku.

Opracował: **Juliusz Mazur - Machowski**

Plany Uchwalone

Zgodnie z zapowiedzią z poprzedniego numeru zawartę w artykule „Plan Rakowa – uchwalony”, chciałbym Państwu przybliżyć zagadnienia kolejnych 2 planów zagospodarowania przestrzennego jakie Biuro Architektury i Planowania Przestrzennego m. st. Warszawy przedstawiło Radzie Dzielnicy Włochy w ostatnim czasie do zaopiniowania. Pierwszy w kolejności chronologicznej zaprezentowany jako gotowy to mpzp obszaru Salomea. Został on zaprezentowany w tym samym terminie co mpzp Rakowa, tj. 14 października na komisji Gospodarki Przestrzennej, Nieruchomości i Inwestycji oraz 15 października na sesji Rady Dzielnicy Włochy. Plan rejonu Salomea jest to plan niezbyt rozległego rejonu dzielnicy. Jest on ograniczony od zachodu Al. Jerozolimskimi, od północy ul. Łopuszańską, od wschodu ul. Jutrzenki i od południa torami kolei WKD. Pierwotnie plan był ponad 2 krotnie większy, ale Rada Dzielnicy Włochy została 2 lata temu przekonana przez urzędników BAiP do podziału projektu planu na 2 części. Celem podziału miało być przyspieszenie uchwalenia mpzp północnej części tego obszaru. Faktycznie ostateczny kształt tej mniejszej części został zaprezentowany radnym i mieszkańcom w październiku br. Projekt ten nie budził takich kontrowersji i emocji jak plan obszaru Rakowa, ale jak się okazało podział popsuł ten mpzp i zaprzepścił szansę szybkiego rozwoju tego terenu. Generalnie planiści prawidłowo wyznaczyli tereny usług, tereny mieszkalne oraz funkcje publiczne. W pierwszych wyłożeniach tego planu zakładano utworzenie nowego ciągu komunikacyjnego równoległego do ul. Jutrzenki. Zadaniem tej nowej drogi miało być obsłużenie komunikacyjnie tego obszaru i jednocześnie odciążenie ul. Jutrzenki coraz mocniej eksploatowaną w wyniku powstawania nowych inwestycji, głównie mieszkaniowych wielorodzinnych. Planowana ulica przecinałaby tory kolei WKD mniej więcej w połowie odcinka pomiędzy ul. Jutrzenki i wiaduktami trasy ekspresowej. Taki przebieg oprócz stworzenia alternatywy dla ul. Jutrzenki rozwiązałby jeszcze jeden duży problem, a mianowicie, powstałby bezpieczny przejazd przez tory na prostym odcinku linii kolejowej. Przejazd na ul. Jutrzenki jest zlokalizowany na łuku torów i kierowcy oraz piesi późno dostrzegają pociągi nadjeżdżające od strony śródmieścia. Nowy przejazd zniwelowałby ten problem. Jak się okazało, podział spowodował, że planistom z horyzontu zniknął ten ważny aspekt komunikacyjny. W ostatnim wyłożeniu mpzp, nowa droga przestała dochodzić do torów i tym samym cały pierwotny



zamyśl został zniweczony. Nie uwzględniono uwag wniesionych w tej sprawie. Osobiście próbowałem przekonać twórców planu do przywrócenia poprzednio planowanego układu drogowego. Wydawało mi się, że prezentuję wystarczająco mocne argumenty, aby ten pierwotny pomysł przywrócić. Jednym z ważniejszych argumentów na utrzymanie projektu drogi w pierwotnym kształcie była podpisana umowa z inwestorem w trybie art. 16 ustawy o drogach publicznych. Umowa ta zakładała, że w ramach realizacji przez inwestora inwestycji mieszkaniowej i usługowej, inwestor ten wybuduje siatkę nowoczesnych dróg asfaltowych z chodnikami, przejściami dla pieszych, oświetleniem. Dodatkowo ponad kilometr wodociągów, kanalizacji i gazociągu. Inwestor deklarował wybudowanie na własny koszt i przekazanie nieodpłatnie miastu przedszkola na około setkę dzieci. Wartość wszystkich inwestycji które wybudowałby inwestor i przekazał miastu, szacuje się na kwotę ponad 40 mln. zł. Jedną nie przemyślaną do końca zmianą na planie zerwano długo negocjowaną i przygotowywaną umowę. Miasto od ćwierć wieku nie zainwestowało w ten obszar ani złotówki. W rejonie tym są nadal drogi gruntowe, właściciele działek używają studni bo nie ma wodociągów, używają szamb bo nie ma kanalizacji. Palą w piecach drewnem i węglem, bo nie ma gazu. To wszystko mogłoby być bez nakładów ze strony miasta, gdyby nie popsuto planu, gdyby lekką rączką nie odrzucono 40 mln. złotych jakie inwestor prywatny chciał zainwestować w infra-

strukturę publiczną naszej dzielnicy. Z tamtego rejonu na różne komisje (Bezpieczeństwa, Gospodarki Przestrzennej) oraz na sesje Rady Dzielnicy przychodzą mieszkańcy i żalą się w jak trudnych warunkach mieszkają. Zarząd Dzielnicy odpowiada im, że nie ma w dzielnicy takich pieniędzy, aby ich problemy rozwiązać. Teraz gdy pokazało się światło nadziei, urzędnicy miejscy to światło zdmuchnęli jak świeczkę i to zupełnie bezrefleksyjnie. Niestety w tym miejscu należy przypomnieć, że plan ten został uchwalony jedynie głosami koalicji rządzącej w naszej dzielnicy (KO + Trzecia Droga). Nic w tym aspekcie nie dała moja walka na komisji Ładu Przestrzennego Rady m. St. Warszawy oraz moje 8-io minutowe wystąpienie na sesji Rady Miasta. Pisząc kolokwialnie, partyjny beton ma gdzie merytoryczne argumenty i potrzeby mieszkańców. Kolejnym planem nad którym pochyla się Rada Dzielnicy Włochy, to plan określany jako mpzp Opaczy Zachodniej. W rzeczywistości jest to część Niskiego Okęcia. Teren ten ograniczony jest od południa granica miasta (ul. Na Skraju), od wschodu ul. Janka Muzykanta, od północy ul. Mineralną, a od zachodu ul. Rebusową. Do tego mpzp również mieszkańcy oraz inwestorzy zgłaszali setki uwag. Ponad 90% z nich nie zostało uwzględnione. Sam też wiele uwag składałem i tu uczciwie do sprawy podchodząc muszę przyznać z satysfakcją, że 2 moje uwagi znalazły uznanie u twórców planu. Z jednej poprawki jestem wybitnie zadowolony, gdyż w jej wyniku zostanie ocalony w całości, a nie okrojony teren zielony przy Centrum Handlowym Okęcie. Co prawda na razie nie możemy oficjalnie z tego terenu zrobić parku miejskiego, gdyż status własności nie został do końca uregulowany. Natomiast fakt nie pomniejszania tego terenu na wybudowanie irracjonalnie szerokich dróg wewnętrznych uważam za spory sukces. Nie mniej jednak plan ten oprócz pewnych plusów ma też sporo mankamentów. Ja się skupię na wybranych i przede mnie wskazywanych w oficjalnie złożonych uwagach. Jednym z pomysłów jaki oceniam negatywnie, to dopuszczenie do zabudowy terenów położonych wzdłuż al. Krakowskiej naprzeciwko ogrodzenia lotniska im. F. Chopina. Na chwilę obecna są to tereny zieleni miejskiej o słabym uporządkowaniu.



Głównie trawniki i nieliczne drzewa. Moim skromnym zdaniem tereny te powinny być przeznaczone pod zielenią uporządkowaną i rekreację, czyli powinny zostać zagospodarowane na linearny skwer miejski. Niestety planiści mają inną wizję, dużo bardziej zurbanizowaną. Do tego wykonali takie salto, że na terenie należącym do miasta dopuszczają zabudowę, a na terenie prywatnym planują bulwar. Kto zapłaci za taką ekstrawagancję? Jak powiedziałby klasyk: Pan, Pani, ogólnie społeczeństwo zapłaci! Drugim, a jednocześnie ważniejszym problemem tego planu jest praktycznie brak uwzględnienia przez planistów intensywnego rozwoju jaki za chwilę może nastąpić sąsiedniego z tym planem terenu Załusek Południowych. Mpzp Załusek Południowych dopuszcza dość szeroki zakres prowadzenia działalności gospodarczej, co doprowadzi wkrótce do wzmożonego ruchu pojazdów w tym rejonie. Problem w tym, że na Załuskach nie ma obecnie żadnych dróg zbiorczych i w zasadzie nie są one planowane. Rozsądnym zatem byłoby uwzględnienie rozwiązania proponowane przeze mnie i wielu mieszkańców Załusek, aby dopuścić poszerzenie wyjazdu z ul. Stoickiej na al. Krakowską do takiej szerokości, aby mogły tam się swobodnie wyminąć samochody ciężarowe. Pomimo wielokrotnego składania takiej uwagi wraz z rozległą argumentacją, planiści ją zignorowali. Niestety wyjazd ten i cała ul. Stoicka wg proponowanego planu (na moment publikacji tego tekstu jeszcze nie uchwalonego), pozostaną w parametrach uliczki osiedlowej. W dniu 7 listopada br. w budynku Urzędu Dzielnicy odbyła się komisja Gospodarki Przestrzennej, Nieruchomości i Inwestycji w całości poświęcona temu planowi. Na komisję tą oprócz radnych przybył pan projektant oraz pani Ewa Tołwińska - Naczelnik Wydziału Zagospodarowania Przestrzennego Zachód BaiPP oraz liczni mieszkańcy i inwestorzy zaniepokojeni niektórymi regulacjami planu. Spotkanie przebiegło w bardzo nerwowej atmosferze, gdyż przewodniczący komisji radny Michał Hausman (pomimo iż był obecny przez cały czas trwania komisji) w zasadzie oddał prowadzenie posiedzenia radnemu Jerzemu Kowaliszynowi. Ten z kolei bez uzasadnionej przyczyny kolejnym mówcom, którzy nie byli radnymi wyłączył mikrofon, wywierał presję czasu, cenzurował wypowiedzi oraz dopuszczał się niestosownych komentarzy. Całkowicie uniemożliwił jakąkolwiek dyskusję, prezentację stanowisk, zadawanie pytań, sam nie mając nic merytorycznie do powiedzenia. Jawnie dążył do stworzenia na sali zamętu i atmosfery konfrontacji. Mnie wyłączył mikrofon zaraz po tym jak się przedstawiłem. To oczywiście spotkało się z moją wyraźną dezaprobatą co zmanifestowałem wypowiedzią o braku kultury radnego Jerzego Kowaliszyna. Po wypowiedzi kilku radnych ponownie mogłem zabrać